



Klimatyczne mieszkania w kamienicy stwarzają nieskończenie wiele możliwości aranżacyjnych. Gdy zatem zakupimy takie lokum, tylko od naszej pomysłowości zależy, w jaki sposób zagospodarujemy wysokie, przestrzenne wnętrza. Jedyną przeszkodą w realizacji śmiałych planów architektonicznych może być... wspólnota mieszkaniowa lub konserwator zabytków. W wielu budynkach istnieją bowiem zalecenia co do doboru koloru okien. Rozwiązaniem tego problemu mogą być okna dwukolorowe, tzw. bikolor, dzięki któremu rama okienna i ościeżnice od wewnętrznej strony budynku różnią się od tych zewnętrznych barwą.

To zwykle od remontu zaczyna się przygoda z własnym mieszkaniem z rynku wtórnego. Możemy też po prostu odświeżyć wnętrza po latach, gdy lokal domaga się już pewnych modyfikacji. W obu tych przypadkach warto zainteresować się nie tylko doborem odpowiednich mebli czy stanem instalacji elektrycznej. Bardzo ważnym – zarówno ze względów funkcjonalnych, jak i estetycznych – elementem pozostają okna. Dobrze przy tej okazji pomyśleć o ich wymianie, dzięki czemu zapewnimy czterem kątom optymalną izolację cieplną, pomagającą zimą dogrzać pomieszczenia, latem natomiast – je ochłodzić. Sobie zaś zagwarantujemy oszczędność na rachunkach za ogrzewanie. Dodatkowo, wybierając stolarkę zgodną z koncepcją aranżacji wnętrza, jesteśmy w stanie stworzyć spójną, wymarzoną i spektakularną wizualnie przestrzeń.

Granice dla wyobraźni

Tutaj nierzadko na przeszkodzie stają wymogi związane z zachowaniem jednolitej kolorystyki w obrębie całego budynku. Takie restrykcje może wprowadzić konserwator zabytków lub wspólnota mieszkaniowa – i trudno się dziwić – w ten sposób cały gmach zyskuje efektowną spójność aranżacyjną. Nie oznacza to jednak, że nasza wyobraźnia musi przystać na ograniczenia.

– Klienci, którzy nie chcą przystawać na kompromisy dotyczące wystroju swoich czterech kątów, powinni rozważyć

wybór opcji bikoloru, czyli dwukolorowych ram i ościeżnic okiennych. Dzięki temu okno od strony wnętrza będzie różniło się od strony zewnętrznej budynku. Taki wariant pozwala na stworzenie wewnątrz mieszkania konceptu aranżacji dopracowanego w każdym calu przy jednoczesnym dopasowaniu barwy ramy i ościeżnicy okna do elewacji. Co więcej, rozwiązanie umożliwia łączenie z pozoru różnych faktur. Za pomocą oklein okiennych jesteśmy bowiem w stanie wprowadzić do pomieszczenia loftowy klimat surowego betonu, na zewnątrz zaś – pozostawić białe czy antracytowe okna PVC. Podobny rezultat dadzą okleiny drewnopodobne, idealnie imitujące drewno – tłumaczy Mike Żyrek, Dyrektor Działu Badań i Rozwoju w Grupie OKNOPLAST.

Kolor w modzie

Chociaż jeszcze dwadzieścia lat temu biel wiodła bezapelacyjny prym w polskich domostwach, dziś klienci dokonują bardziej zróżnicowanego wyboru stolarki. W nowoczesnych budynkach ze spektakularnymi przeszkleniami projektanci coraz częściej decydują się na kontrastową czerń, która pozostanie jednym z wiodących trendów lat 20. XXI wieku. Chętnie wykorzystują również odcienie ciemnej szarości. Po te ostatnie nierzadko sięgają także Polacy – uznaniem cieszy się m.in. Atracyt Quartz czy Anthrazitgrau Seidenglatt. Jednocześnie wciąż często wybieranym wariantem – zarówno przez architektów, jak i konsumentów – pozostają okleiny imitujące naturalne drewno, takie jak te w serii Real Wood OKNOPLAST. Szczególne zainteresowanie projektantów wzbudzają zwłaszcza ciemne, przytłumione kolory, np. Real Wood Orzech, Dąb Bagienny czy Mahoń. Dobór i połączenie barw oraz stylistyki zależy jednak tylko od wyobraźni! Co ważne, okleiny z oknami z PVC, w przeciwieństwie do prawdziwego drewna, pozostają bardzo łatwe w konserwacji, wystarczy je bowiem przemyć ciepłą wodą. Dzięki temu taka inwestycja sprawdzi się na lata.

OKNOPLAST

[press box](#)